

Eldo feat. Red, Nenawidzisz mnie

Joł goracy flow choć nie czarny jak kawa
To jest Daccio braga robię to gównu dla was
Awans o tym marza luki
Zbędne i basy ostre jak nadmorskie sztuki
Jest tak że składam to muszę uważać na wersy moje
Mam takie panczlainy że potem sam się ich boje to jest
Konkretny towar prawo mnie za nie złapie
Za każde słowo od dziesięć do dwa pięć
Instytut napięć mam mniej energii
Ja mam tony słuchaj werbli będę robił to bez przerwy
Nerwy zeżra wszystkich bez talentu
Jestem każdym z moich stu procentów
Popatrz i sprawdź robię to dla ciebie kotku
Marzysz bym ci szeptał kotku
Czujesz kotku
Jak rymuje to największe szychy spadają ze stołków
Nienawisć do lirycznych osłów
Obrońcy Tytułu po prostu
Dla ciebie dar od losu
Bo masz okazję to jest tak ostre
Że będziesz musiał zabronić tego siostrze
Już kumasz bit goracy Red
A na majku Elpresidente
Nadmuchałem scenę ta zwrotka po drugiej pęknie
Nienawidzisz mnie? taa?
Ale chcesz być tym kim ja.
Cokolwiek, i tak usłyszę brawa / x2
Joł to cyka ta bomba dla osłów liryczny knockdown
Wchodzę i mieszam jak powietrzna traba
Ej jesteście tacy słabi
Że po polskich płytach rok wracam do równowagi
Jeden krzyczy drugi ryczy
A EL nagrywa mocne rzeczy i pieniądze liczy tak?
Dokładnie Eldo wanna obok pierwsza klasa panna
Jedno zdanie miodowe lata
Rap jak Final Countdown
Pierwsze strony gazet
Wszyscy mówią ta muzyka jest fajna
Krzyczy EL daj nam kolejny szlagier
Połykam całą Polskę jak połknąłem Warszawę
Jeden dwa trzy i coś wybuchnie
Wywołam ogólnopolską liryczną kłótnię
Stara szkoła podejście chcesz bitwę najpierw pomysł
Czy dasz radę jej podolać sprawdz
Ja nie chcę znowu płakać
Gdy słyszę jak jakiś cymbał hula po trakach
Liryczna draka
Ok pomogę ci spakować się gdzieś wyjeżdżasz
Bo na bank mówić każę ci przestać psssss
Cisza na końcu świata
Będzie tylko moja zwrotkę słyszeć
Joł, 2001. Obrońcy tytułu Eldo. Gorący bit Red i Eldo. Pozdrowienia
Nienawidzisz mnie? taa?
Ale chcesz być tym kim ja.
Cokolwiek, i tak usłyszę brawa / x4